

Porwanie Sabinek

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając recenzję pani Tamary Karren w Tygodniu Polskim z dnia 6 czerwca br. o powyżej wymienionej farsie, wystawionej w Londynie w teatrze POSK-u, nie bardzo do-
wierzałem rozmiarowi superlatyw którymi pani Karren chwaliła tę sztukę. Ponieważ znajomi nasi doradzili nam, że powinniśmy tę sztukę zobaczyć, wybrałem się z żoną na ostatnie przedstawienie 14 czerwca.

Muszę się przyznać, że oboje nie pamiętamy kiedy tak dobrze bawiliśmy się w teatrze, roniąc strugi łez ze śmiechu. Słowem, wykonanie było wspaniałe. Sztuka ta powinna objechać ośrodki polskie poza Londynem. Tą drogą chciałbym poprosić zarząd Nowego Teatru, aby w miarę możliwości wystawił tę sztukę jeszcze raz w POSK-u, tylko w jesieni lub w zimie kiedy trzeba ludzi rozweselić gdy na dworze jest smutno.

Tak się szczęśliwie złożyło, że na razie nie mamy lata, bo normalnie lato nie jest dobrą porą na przedstawienia teatralne. Każdy stara się siedzieć na świeżym powietrzu.

Kończąc ten list pragnę jako widz podziękować Teatrowi Nowemu za bardzo udany występ.

Z poważaniem,

E. MEHLEM

Londyn
